

Sygn. akt XXV C 1249/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2023 roku w Warszawie

sprawy z powództwa H. Z.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

- 1) ustala, że umowa kredytu zabezpieczonego na nieruchomości nr (...) sporządzona w dniu 19 października 2007 r., zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. a H. Z. i L. Z. jest nieważna,
- 2) zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz H. Z. kwotę 143.224,67 zł (sto czterdzieści trzy tysiące dwieście dwadzieścia cztery złotych, 67/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 90.411,47 zł od dnia 29 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 52.813,20 zł od dnia 6 kwietnia 2023 r. do dnia zapłaty,
- 3) oddala powództwo w pozostałej części,
- 4) ustala, że strona powodowa wygrała niniejszy spór w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 1249/22

## UZASADNIENIE

Powodowie **L. Z.** i **H. Z.** w pozwie z dnia 27 listopada 2020 r. (data nadania na poczcie – k. 57) skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wnieśli w ramach roszczeń głównych o zasądzenie na ich rzecz solidarnie (lub łącznie) od pozwanego kwoty 36.898,64 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a także o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 i § 2 ust. 4 umowy kredytu zabezpieczonego na nieruchomości nr (...) z dnia 19 października 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a pozwanym oraz postanowienia zawarte w § 2 ust. 3, § 2 ust. 4 i § 5 ust. 2 i ust. 17 oraz § 5 ust. 18 Regulaminu kredytu zabezpieczonego na nieruchomości w zakresie odnoszącym się do waloryzacji / indeksacji kredytu są bezskuteczne wobec powodów, tj. nie wiążą powodów.

Jako w ramach roszczeń ewentualnych powodowie wnieśli o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu zabezpieczonego na nieruchomości nr (...) z dnia 19 października 2007 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (lub łącznie) kwoty 36.898,64 zł i 53.512,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu

świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia 29.06.2010 r. do dnia 9.01.2020 r. (k. 7 v.).

Niezależnie od powyższych żądań powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie (lub łącznie) od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, jak również kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego w sprawie.

Powodowie wskazali, iż realizując dyspozycję art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. zgłosili pozwanemu w trybie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym fakt występowania w umowie kredytu nr (...) klauzul abuzywnych bezskutecznych względem powodów oraz że wezwali pozwanego do zaspokojenia roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem, jednakże pozwany odmówił spełnienia świadczenia, w konsekwencji czego celem uzyskania zaspokojenia roszczeń powodów zachodzi potrzeba skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że istotą przedmiotowej sprawy jest fakt posłużenia się przez pozwanego jako przedsiębiorcę we wzorcu umownym, inkorporowanym następnie do stosunku umownego zawartego z powodami, abuzywnymi klauzulami służącymi do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu złotowego do kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W ocenie strony powodowej na skutek zastosowania przez pozwanego bank wadliwego, niedopuszczalnego w obrocie konsumenckim mechanizmu waloryzacji powodowie nie są związani postanowieniami umownymi w tym zakresie. Zdaniem powodów są oni uprawnieni do formułowania zarzutów wskazujących na abuzywność w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie, które nie wiążą powodów z mocy samego prawa, zaś umowa pozbawiona rzeczonych klauzul pozostaje „pełnowartościową”. W przekonaniu powodów przedmiotowa umowa kredytowa winna być wykonywana przez strony bez zmian w pozostałym kształcie, czego wyrazem jest roszczenie główne powodów sformułowane w petitum pozwu, tj. żądanie ustalenia bezskuteczności niedozwolonych klauzul zawartych w umowie kredytu oraz zwrotu świadczeń nienależnych (tzw. nadpłat) uiszczonych na rzecz pozwanego w oparciu o te klauzule, które to świadczenia wyrażają się różnicą pomiędzy kwotą faktycznie wpłaconą przez powodów w wykonaniu spornej umowy kredytowej a kwotą, jaką powodowie byłiby zobowiązani świadczyć w oparciu o postanowienia tej umowy z pominięciem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych. Zaznaczono przy tym, że powodowie dochodzą jedynie świadczeń nieprzedawnionych z uwzględnieniem 10-letniego terminu przedawnienia roszczeń (tj. kwoty 36.898,64 zł). Podniesiono, że roszczenie ewentualne zostało sformułowane przez powodów na wypadek stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

W ocenie strony powodowej nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstrukcji umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego z perspektywy normy art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z daty zawarcia umowy. Tym niemniej przedmiotowa umowa kredytowa jest zdaniem strony powodowej tworem dalece wadliwym, opartym w swej treści o wskazane w petitum pozwu klauzule abuzywne, które nie wiążą powodów ex lege i ex tunc. Podniesiono, że w ramach zawartej z pozwanym umowie znajdują się postanowienia niedozwolone w obrocie konsumenckim zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., które to postanowienia dotyczą zasad określania kwoty udzielonego kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kursy waluty obcej CHF.

Podano, że powodowie w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej posiadali status konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a kredyt ten był przeznaczony na spłatę innych zobowiązań finansowych i dowolny cel konsumpcyjny. Podniesiono też, że przedmiotowa umowa kredytowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określone są jednostronnie przez przedsiębiorcę, zaś konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić, co powoduje w konsekwencji, iż nie ma on żadnego wpływu na treść przedmiotowych postanowień. Zaznaczono przy tym, że nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. takie

postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie. Podkreślono, że w niniejszej sprawie powodowie nie uzgadniali treści negowanych klauzul waloryzacyjnych ani nie mieli żadnego wpływu na ich brzmienie.

W przekonaniu powodów ich prawa i obowiązki zostały ukształtowane przez pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz z rażącym naruszeniem ich interesów jako konsumentów. Podniesiono, iż sposób zredagowania kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych świadczy o tym, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania zarówno samej wartości kredytu udzielonego w złotych polskich, a przeliczanego autorytarnie przez pozwanego banku na franki szwajcarskie, jak i wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursu CHF. Zwrócono uwagę, że zgodnie z umową kwota kredytu jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF obowiązującego w pozwanym banku z dnia uruchomienia kredytu, zaś abuzywności w tej konkretnej umowie należy się doszukiwać w tym, że klauzule waloryzacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF czy też do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Zdaniem powodów w rzeczywistości to wyłącznie pozwany mógł kształtować ten kurs dowolnie, zależnie całkowicie od własnej woli, pozwany mógł zatem modyfikować powyższy wskaźnik, według którego obliczona była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym w sposób niczym nieograniczony wpływać na wysokość ich zadłużenia. W ocenie strony powodowej wprowadzenie klauzul waloryzacyjnych było niezwykle korzystnym rozwiązaniem dla pozwanego, bowiem w ten sposób uzyskiwał dodatkowe (oprócz oprocentowania i marży), w istocie ukryte wynagrodzenie. Wskazano, że o ile wynagrodzenie ujawnione i akceptowane przez powodów w postaci odsetek i marży stanowią godziwy zysk banku, o tyle charakteru takiego nie sposób jest przyznać korzyści uzyskanej przez bank w związku ze zmianą – wzrostem wartości CHF. Zdaniem strony powodowej w powyższych ustaleniach należy się dopatrywać nierównowagi kontraktowej stron, a treść kwestionowanych przez powodów klauzul umożliwiała jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec pozwanego banku, istotnym jest bowiem, że waloryzacja odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, a przy tym powodowie nie mieli wpływu na sposób ich ustalenia.

Strona powodowa stoi na stanowisku, że mimo istniejących w orzecznictwie rozbieżności w zakresie określenia, czy klauzula waloryzacyjna dotyczy głównych świadczeń stron czy też nie, nie ma wątpliwości, iż nie została ona sformułowana w sposób jednoznaczny, stąd możliwe jest uznanie jej za postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a przez to niewiążące powodów. Wskazano, iż kredytobiorcy narażeni są przez to na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. W ocenie powodów stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy, jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażące naruszenie równowagi stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m. in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Zaznaczono, że ocena abuzywności winna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy, zatem w toku przedmiotowej sprawy badaniu podlega wyłącznie sama treść umowy i klauzul w niej zawartych, zaś poza zakresem zainteresowania niniejszego postępowania pozostaje sposób wykonywania przedmiotowej umowy przez każdą ze stron. Zdaniem strony powodowej uznanie, że postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi oznacza, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą one powodów, brak jest przy tym możliwości oraz przede wszystkim potrzeby jakiegokolwiek zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Strona powodowa stoi na stanowisku, iż w przypadku kredytu indeksowanego po wykreśleniu abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej umowa pozostaje w mocy i strony są związane pozostałymi jej postanowieniami. W efekcie zaś wykreślenia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej i następczego związania stron umową w pozostałym zakresie powodowie byli zatem od chwili zawarcia umowy obowiązani do spłaty kredytu w złotych polskich, bez jego waloryzacji kursami kupna i sprzedaży waluty obcej, oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej opartej o wskaźnik LIBOR CHF.

Podano, iż w sytuacji, z którą mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie za świadczenie nienależne ze strony powodów należy uznać sumę nadpłat w złotych polskich, jakich dokonali powodowie w wyniku wykonywania umowy zawierającej klauzulę abuzywną (ponad kwotę, którą zobowiązani byłiby świadczyć wykonując umowę w kształcie bez niedozwolonych zapisów). Wskazano, że powodowie w okresie od 29 czerwca 2010 r. do 9 stycznia 2020 r. (tj. z uwzględnieniem 10-letniego okresu przedawnienia roszczeń) nadpłacili kwotę 36.898,64 zł.

Zdaniem powodów posiadają oni w niniejszej sprawie interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia ich sytuacji prawnej w stosunku do ich relacji z pozwanym bankiem na przyszłość. Wskazano, iż oczekiwane przez powodów rozstrzygnięcie Sądu wywoła takie skutki w ich relacji z bankiem, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powodów, dzięki orzeczeniu sądowemu uzyskają oni pewność co do legalności swoich praw i obowiązków wobec banku, jak również co do sprzężonych z nimi uprawnień i obowiązków pozwanego. (pozew – k. 3-25)

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że roszczenia strony powodowej są bezpodstawne co do zasady, a ponadto niewykazane również co do wysokości. Zaprzeczono, jakoby przedmiotowa umowa kredytowa była nieważna i aby zawierała jakiegokolwiek postanowienia abuzywną (niedozwolone). Zanegowano również to, aby powodowie nie byli związani jakimkolwiek postanowieniem umownym, aby kwestionowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, aby warunki umowy nie podlegały negocjacjom oraz aby powodowie nie mieli takiej możliwości i że mogli jedynie zaakceptować zapis o treści zaproponowanej przez pozwanego. Zaprzeczono, ażeby pozwany bank uchybił jakimkolwiek standardom, w tym standardom jakości lub obsługi, a także temu, jakoby bank nie wypełnił jakichkolwiek obowiązków informacyjnych, w szczególności w zakresie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu, zmian kursu walutowego, zmiennej stopy procentowej i ich wpływu na wykonywanie umowy. Pozwany zanegował też, jakoby bank wprowadził w błąd powodów co do całkowitego kosztu kredytu, rzeczywistego oprocentowania kredytu oraz kwoty zaciągniętego, jak i pozostałego do spłaty kredytu, oraz temu, jakoby bank narzucił powodom jakiegokolwiek rozwiązanie, w szczególności indeksację, i jakoby nie przedstawił im rzetelnej informacji dotyczącej ich praw i obowiązków, w tym zasad działania mechanizmu klauzuli indeksacyjnej lub zmienności kursów walut. Pozwany zaprzeczył również temu, aby pobrał od powodów jakiegokolwiek „ukryte” wynagrodzenie oraz temu, aby spread stanowił zysk banku oraz aby obrót walutowy miał charakter jedynie pozorny.

Pozwany zakwestionował także twierdzenia strony powodowej o tym, że stosował nieweryfikowalny mechanizm ustalania kursów walut, a postanowienia umowy były niejasne, niejednoznaczne lub nieprecyzyjne, a na powodów został przerzucony cały ciężar ryzyka kursowego związany z zawartą umową. Pozwany sprzeciwił się również temu, aby kwestionowane przez powodów postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub naruszając interesy powodów oraz aby doszło do naruszenia równowagi kontraktowej stron, wreszcie aby jakiegokolwiek świadczenie powodów na rzecz pozwanego banku było świadczeniem nienależnym.

Strona pozwana podniosła, że w argumentacji powodów wyraźnie przeplatają się wątki dotyczące nieważności oraz abuzywności, tymczasem umowa nieważna nie może być poddana testowi abuzywności, skoro nie istnieje w sensie prawnym. Strona pozwana zwróciła też uwagę na to, że nawet zakładając trafność wszystkich argumentów powodów (czemu jednak pozwany zaprzecza), to pozew milczy na temat skutków prawnych, jakie wynikają z faktu, że powodowie otrzymali i wykorzystali kredyt. W ocenie pozwanego powodowie próbują uzyskać de facto całkowite zwolnienie z długu, a więc uzyskanie przysporzenia majątkowego kosztem banku, mimo że bank poniósł ryzyko związane z kredytowaniem powodów, przekazując im odpowiednie środki pieniężne na cel kredytu i obsługując kredyt powodów. Zatem powodowie, zdaniem pozwanego, próbują instrumentalnie wykorzystać powództwo celem uzyskania darmowego przysporzenia kosztem banku i innych kredytobiorców. Strona pozwana podkreśliła również, iż nie istnieją podstawy faktyczne i prawne do tworzenia konstrukcji stanowiącej hybrydę kredytu złotowego oraz

kredytu indeksowanego kursem CHF, bowiem taka konstrukcja nie występuje w obrocie i jest sprzeczna z prawem oraz elementarnymi zasadami ekonomii i bankowości.

W ocenie strony pozwanej sporna umowa jest zgodna z prawem, w szczególności z ustawą antyspreadową i wiąże powodów. Podniesiono, że tabela kursowa był atypowym i rynkowym narzędziem ustalania kursów walut obcych, a metodologia jej tworzenia miała charakter obiektywny i rynkowy, zaś indeksacja była zgodna z wolą stron – z oferty banku, który oferował kredyt złotowy i walutowy indeksowany, powodowie wybrali właśnie kredyt walutowy indeksowany, a więc ukształtowanie na nowo stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt na kredyt złotowy bez indeksacji do waluty byłoby sprzeczne z wolą stron, w tym z wolą powodów, czyli sprzeczne z art. 65 k.c. Zdaniem strony pozwanej brak jest także podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul w toku kontroli incydentalnej, nawet bowiem w razie stwierdzenia ich abuzywności brak jest w ocenie pozwanego podstaw do eliminacji całej indeksacji z umowy.

W przekonaniu pozwanego przedmiotowa sprawa jest przykładem próby uniknięcia konsekwencji wzrostu kursu tej waluty przez powodów, konsekwencji, których możliwości wystąpienia powodowie byli świadomi i na które się godzili chociażby z uwagi na fakt, że wahania kursów walut to wiedza notoryjna dorosłych ludzi o przeciętnej wiedzy ekonomicznej, a bank informował powodów o ryzyku kursowym, co potwierdzają dokumenty przedłożone przez pozwanego. Pozwany stoi na stanowisku, iż w rzeczywistości faktyczną przyczyną pozwu jest realny spadek wartości złotówki w stosunku do franka szwajcarskiego, zaś taka przyczyna nie zasługuje na ochronę, ponieważ bank nie ma wpływu na kursy walut, a powodowie o ryzyku kursowym zostali poinformowani. Ponadto wskazano, że akceptacja żądań powodów oznaczałaby zdecydowanie uprzywilejowane traktowanie powodów wobec kilkudziesięciu tysięcy kredytobiorców, którzy spłacają kredyty walutowe oraz złotowe, oznaczałoby to więc rażąco zróżnicowane i niesprawiedliwe traktowanie konsumentów.

Pozwany zaznaczył, że w umowie została ściśle określona wysokość kredytu, tj. kwota 125.000,00 zł, która to kwota miała być o została przeliczona na CHF zgodnie z kursem z tabeli kursów dla dewiz na dzień wypłaty środków kredytowych. Ponadto wskazano, że strony uzgodniły wszystkie elementy umowy kredytowej zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Dodatkowo podkreślono, że powodowie dobrowolnie wybrali bank i ofertę umowy kredytowej, nie wykazali natomiast w żaden sposób, aby znajdowali się w sytuacji przymusowej lub innej, w której bank narzuciłby zawarcie umowy, przez wiele lat spłacali kredyt i nie kwestionowali ważności czy skuteczności przedmiotowej umowy, zaś ocena prawna umowy wyrażona w pozwie została dokonana po upływie blisko 13 lat od jej zawarcia i tylko z uwagi na niekorzystny dla powodów wzrost kursu CHF.

W ocenie strony pozwanej sporna umowa kredytowa jako typowa umowa kredytu indeksowanego przewidziana wprost przepisami prawa nie może być również uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego ani z naturą stosunku prawnego. Podniesiono, iż mechanizm waloryzacji (indeksacji) zastosowany w umowie jest dozwoloną metodą waloryzacji umownej, tj. kursem waluty obcej. Pozwany wskazał, iż kredyt powodów był zabezpieczony, udzielony i księgowany w CHF i w tej walucie powinien zostać zwrócony (wraz z należnymi odsetkami oraz innymi świadczeniami wskazanymi w umowie), natomiast fakt, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich wcale nie uzasadnia zarzutów pozwu. Argumentowano, że gdyby powodom „do rąk własnych” wypłacono franki szwajcarskie, to aby zrealizować cel kredytu musiałby sprzedać CHF na rynku (po kursie kupna), zatem wypłata środków w złotych polskich oznaczała praktyczne dla powodów uproszczenie drogi do realizacji celu kredytu – kwota kredytu została wypłacona powodom w złotych polskich nie dlatego, że bank nie posiadał franków szwajcarskich, które mógłby oddać do dyspozycji powodów, lecz dlatego, że w tej walucie nastąpiło finansowanie celu kredytu; takie rozwiązanie gwarantowało powodom, że w dniu wypłaty kredytu kwota w złotych polskich wystarczy na realizację ich celu.

Wskazano, że powodowie sami, z własnej woli, zwrócili się do pozwanego banku o udzielenie im kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (CHF) opartego o stawkę LIBOR 3M, zrezygnowali zaś z oferty kredytu złotowego opartego o stawkę WIBOR pomimo, że taka oferta była im przedstawiona. Podano, iż z uwagi na korzystny kurs CHF w okresie zawierania umowy, a także znacznie niższe wartości LIBOR niż WIBOR kredyt indeksowany kursem CHF był dla powodów znacznie korzystniejszy finansowo.

Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń powodów, wskazując, iż świadczenia o charakterze okresowym ulegają przedawnieniu w terminie 3 lat. Z ostrożności procesowej podniesiono także zarzut przedawnienia z uwagi na upływ 10 lat od momentu zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu. (odpowiedź na pozew – k. 67-141)

**Strona powodowa** podtrzymała swe dotychczasowe żądania oraz stanowisko w sprawie w piśmie z dnia 28 stycznia 2021 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew. Dodatkowo strona powodowa sprecyzowała żądanie pozwu w zakresie kosztów procesu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego solidarnie (lub łącznie) na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, a także opłat skarbowych od wszystkich pełnomocnictw udzielonych w sprawie. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń powodów podniesionego przez pozwanego strona powodowa wskazała, iż zarzut ten należy uznać za całkowicie chybiony. Jest tak dlatego, że w okolicznościach tej sprawy nie ma podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia niż termin 10-letni, w szczególności nie ma podstaw, aby uznać, że świadczenia nienależne, których zwrotu domagają się powodowie, miały charakter świadczeń okresowych, co skróciłoby termin przedawnienia do lat 3. (replika na odpowiedź na pozew - k. 176-184v)

**Pozwany** podtrzymał w całości swe dotychczasowe stanowisko w sprawie w piśmie procesowym z dnia 8 marca 2021 r. (pismo procesowe z dnia 08.03.2021 r. – k. 205-227).

Postanowieniem z dnia 6 października 2021 r. Sąd zawiesił postępowanie w zakresie roszczeń o ustalenie w całości oraz w zakresie roszczeń o zapłatę w stosunku do powoda L. Z. wobec zgony tego powoda w toku procesu (k. 249).

Wobec braku zgłoszenia się następców prawnych zmarłego powoda L. Z. Sąd postanowił prowadzić dalsze postępowanie w sprawie w zakresie roszczeń o zapłatę w stosunku do powódki H. Z. (k. 297).

Postanowieniem z dnia 17 marca 2023 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem H. Z. jako następcy prawnego zmarłego powoda L. Z. (k. 413, k. 372).

**Powódka H. Z.** w piśmie z dnia 16.02.23 r. **dokonała modyfikacji powództwa** w taki sposób, iż w ramach roszczeń głównych wniosła o zasądzenie od pozwanego banku kwoty 143.224,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 90.411,47 zł od dnia 22 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 52.813,20 zł od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego modyfikację powództwa. Powódka wniosła o zasądzenie tej kwoty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu w/w nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia zawarcia tej umowy do dnia 15 grudnia 2022 roku. Dodatkowo w ramach roszczenia głównego powódka wniosła o ustalenie, że w/w umowa kredytu jest nieważna (k. 336 i nast.).

**Pozwana** wniosła o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie (k. 418).

**Strony** podtrzymały swe stanowiska na rozprawie w dniu 15 maja 2023 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 19 października 2007 r. została zawarta umowa kredytu zabezpieczonego na nieruchomości nr (...) indeksowanego do CHF pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a H. Z. i L. Z.. (umowa kredytu – k. 30-32)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek o kredyt zabezpieczony na nieruchomości z dnia 25 lipca 2007 r. We wniosku wskazana została kwota 120.000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. (wniosek kredytowy - k. 161-163)

H. Z. i L. Z. jako wnioskodawcy wraz z wnioskiem kredytowym złożyli oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego dla kredytu zabezpieczonego na nieruchomości w złotych indeksowanego do waluty obcej. Wnioskodawcy oświadczyli, iż pracownik Banku (...) S.A. przedstawił im ofertę kredytu zabezpieczonego na nieruchomości w złotych i w złotych indeksowanego do waluty obcej, a wnioskodawcy po zapoznaniu się z przedstawionymi ofertami zdecydowali się, że

dokonyją wyboru oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość, że w okresie obowiązywania umowy każda zmiana waluty, w jakiej indeksowany jest kredyt względem złotego wpływa na wysokość płaconej raty kredytu oraz na wysokość całkowitego zadłużenia wobec banku oraz na całkowity koszt kredytu wyrażony w złotych polskich. Wnioskodawcy oświadczyli, że swymi podpisami złożonymi pod ww. oświadczeniem potwierdzają przyjęcie do wiadomości informacji o skutkach związanych z niekorzystną zmianą kursu waluty obcej względem złotego. (oświadczenie z dnia 25.07.2007 r. o ponoszeniu ryzyka walutowego – k. 164)

Na warunkach określonych w przedmiotowej umowie bank udzielił powodom H. Z. i L. Z. jako kredytobiorcom kredytu brutto w wysokości 125.000,00 zł indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na spłatę innych zobowiązań finansowych i dowolny cel konsumpcyjny. (§ 1 ust. 1 umowy kredytu)

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w terminie 14 dni roboczych od dnia wypełnienia wszystkich warunków umowy w następujący sposób: a) równowartość w zł kwoty 46.104,00 CHF została przeliczona według kursu sprzedaży CHF w (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wypłaty kredytu przelewem na rachunek bankowy należący do (...) Bank S.A. prowadzony w (...) Bank S.A. tytułem spłaty kredytu, b) pozostała kwota kredytu będąca różnicą pomiędzy kwotą kredytu netto a kwotą wskazaną w punkcie a została przelana na rachunek bankowy należący do kredytobiorców. (§ 1 ust. 3 umowy kredytu, wniosek o wypłatę kredytu – k. 160)

Warunki kredytu były następujące. Kredyt miał zostać spłacony w 336 miesięcznych ratach, przy czym termin spłaty ostatniej raty miał przypaść 336 miesięcy licząc od daty wymagalności pierwszej raty kredytu. Kwota miesięcznej raty, termin wymagalności pierwszej i kolejnych rat kredytu miały zostać ustalone przez bank po wypłacie kredytu, a informacja na ten temat miała zostać przesłana do kredytobiorców listownie. (§ 2 ust. 1 umowy kredytu)

Kredytobiorcy mieli prawo bez podania przyczyny odstąpić od umowy w terminie 10 dni od daty jej zawarcia, dostarczając bankowi w tym terminie wypełnione oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zwracając bankowi na rachunek bankowy do spłaty kredytu kwotę netto powiększoną o opłatę przygotowawczą za rozpatrzenie wniosku oraz przygotowanie i zawarcie umowy oraz ewentualne koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia. (§ 2 ust. 2 i 3 umowy kredytu, oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu – k. 35v)

Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna / sprzedaży waluty, w jakiej indeksowany był kredyt zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie odpowiednio wypłaty / spłaty kredytu. (§ 2 ust. 4 umowy kredytu)

Spłata kredytu następowała poprzez obciążenie konta osobistego kredytobiorców nr (...), prowadzonego w banku, w kwotach i terminach wynikających z przedmiotowej umowy kredytu. (§ 2 ust. 5 umowy kredytu)

Bank miał prawo wypowiedzenia przedmiotowej umowy w części lub w całości m. in. w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminach wynikających z umowy pełnych rat kredytu za dwa okresy płatności, o ile bank wyznaczył dodatkowy termin do spłaty zaległości wynoszący co najmniej 7 dni od daty otrzymania przez kredytobiorców wezwania do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu i w tym terminie kredytobiorcy nie uregulowaliby zaległości. (§ 2 ust. 13 umowy kredytu)

Kredyt był oprocentowany według rocznej zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR dla lokat 3-miesięcznych („LIBOR 3M”) powiększonej o marżę w wysokości 1,75 %. W okresie pierwszych 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu marża wynosiła 0,75 %. (§ 3 ust. 1 umowy kredytu)

Stopa LIBOR 3M ustalona była na dwa dni robocze przed pierwszym dniem każdego okresu odsetkowego. Każdy okres odsetkowy rozpoczynał się z chwilą zakończenia poprzedniego okresu odsetkowego. Pierwszy okres odsetkowy rozpoczynał się w dniu wypłaty kredytu i kończył się po trzech miesiącach licząc od terminu wymagalności pierwszej raty kredytu, a każdy kolejny okres odsetkowy trwał trzy miesiące, za wyjątkiem sytuacji zmiany wysokości marży, kiedy następowała zmiana wysokości stopy LIBOR 3M, która obowiązywała od dnia zmiany do końca okresu

odsetkowego. Stopa LIBOR 3M jest to średnia stopa procentowa dla trzymiesięcznych depozytów udzielanych w danej walucie na (...) rynku międzybankowym, ogłaszana każdego dnia roboczego o godzinie 11.00 czasu GMT i publikowana m. in. w serwisie informacyjnym (...). Jeżeli stopa LIBOR 3M przestałaby być podawana na stronie(...)w powyższy sposób, wówczas bank działając w dobrej wierze miał wyznaczyć możliwie zbliżony inny sposób wyznaczania stopy LIBOR 3M. Stopa LIBOR 3M z dnia 18 października 2007 r. wynosiła 2,80 % w stosunku rocznym, a zmienna roczna stopa procentowa w odniesieniu do kredytu uwzględniająca marżę na ww. dzień wynosiła 4,55 % w stosunku rocznym. (§ 3 ust. 2-5 umowy kredytu)

Zmiana stopy LIBOR 3M wpływała na wysokość zmiennej stopy procentowej oraz na wysokość miesięcznej raty kredytu, jak i na wysokość kwoty przeznaczonej na comiesięczną spłatę zadłużenia z tytułu kredytu. (§ 3 ust. 7 umowy kredytu)

Łączna kwota kosztów, na którą składała się suma wszystkich opłat, w tym prowizja od przyznanego kredytu netto, a także suma wszystkich odsetek za cały okres obowiązywania umowy wynosiła 101.323,00 zł. (§ 3 ust. 8 umowy kredytu)

Oprocentowanie rzeczywiste w skali roku wynosiło 4,85 % i było obliczone zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, jednak realna dla kredytobiorców rzeczywista stopa oprocentowania mogła się różnić od podanej wyżej, a jej faktyczna wysokość zależała od faktycznej kwoty i okresu wykorzystania kredytu oraz od obowiązującego w całym okresie trwania umowy wysokości oprocentowania, jak i ponoszonych przez kredytobiorcę opłat, prowizji i innych kosztów związanych z umową i prawnymi zabezpieczeniami kredytu. (§ 3 ust. 9 i 10 umowy kredytu)

Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły ustanowiona na pierwszym miejscu na rzecz banku hipoteka kaucyjna do kwoty 250.000,00 zł dla zabezpieczenia spłaty kapitału, zapłaty odsetek od kapitału kredytu, opłat i prowizji oraz innych kwot należnych bankowi z tytułu umowy i innych kosztów z tytułu kredytu, wpisana do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Ksiąg wieczystych prowadzonej dla nieruchomości gruntowej położonej w W. przy ul. (...), do której prawo własności przysługiwało obu kredytobiorcom, a także cesja praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w Towarzystwie Ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez bank, przy czym suma ubezpieczenia nie mogła wynosić mniej niż 180.000,00 zł, a składka ubezpieczeniowa została zapłacona jednorazowo za cały okres ubezpieczeniowy. (§ 4 ust. 1 umowy kredytu)

Kredytobiorcy zobowiązali się m. in. do utrzymania, do chwili całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami i wszelkimi innymi kwotami należnymi bankowi, polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz dokonania cesji na zabezpieczenie na rzecz banku w formie wymaganej przez bank i przedkładania polisy wraz z cesją oraz dowodem uiszczenia składki za cały okres ubezpieczenia do banku w terminie 14 dni od daty wygaśnięcia poprzedniej polisy ubezpieczenia. (§ 5 ust. 1 umowy kredytu)

W umowie kredytu znalazło się oświadczenie kredytobiorców, zgodnie z którym oświadczyli oni, że przed podpisaniem ww. umowy otrzymali oni Regulamin wraz z załącznikami i uznali jego postanowienia za wiążące w zakresie nieuregulowanym niniejszą umową, oświadczenia zawarte we wniosku w części „Oświadczenia Wnioskodawcy / Wnioskodawców” pozostają aktualne na dzień zawarcia niniejszej umowy i w tym zakresie stanowią załącznik do niniejszej umowy, przed podpisaniem umowy otrzymali kopię wniosku złożonego przez nich w banku, zaś bank może wstrzymać wypłatę kredytu (co w konsekwencji może spowodować wygaśnięcie umowy) w przypadku, gdy kwota przyznanego kredytu netto nie wystarcza na całkowitą spłatę kredytu hipotecznego nr (...), a wszystkie załączniki zostały przez nich podpisane w dniu podpisania niniejszej umowy. (§ 6 ust. 4 umowy kredytu)

Kredytobiorcy upoważnili bank do obciążania wszystkich rachunków bankowych będących ich własnością albo, o ile współwłaściciel jest również stroną niniejszej umowy, współwłasnością kwotami określonymi w dyspozycjach składanych przez bank na pokrycie wymagalnych zobowiązań na rzecz banku z tytułu umowy wraz z należnymi odsetkami i kosztami w przypadku opóźnienia, względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań. (§ 6 ust. 5 umowy kredytu)



Załączniki do przedmiotowej umowy kredytu stanowiły oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, informacja dla kredytobiorcy o skutkach złożonego oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie art. 97 Prawa bankowego, informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmienną stopą procentową, wniosek o udostępnienie wypłaty kredytu, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy, oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu, informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmianą kursu walutowego oraz informacja dla kredytobiorcy o skutkach wynikających z ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych. W dokumencie „informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmienną stopą procentową” wskazano, iż kredyt jest oprocentowany według rocznej zmiennej stopy procentowej składającej się ze stawki LIBOR dla lokat 3-miesięcznych powiększonej o marżę wskazaną w § 3 umowy, że roczna stopa procentowa ulega zmianie w sposób opisany w § 3 umowy, co oznacza, że wysokość rocznej stopy procentowej w przyszłości może ulegać zmianie, tj. obniżeniu albo podwyższeniu, zaś podwyższenie wysokości rocznej stopy procentowej wpływa bezpośrednio na wysokość miesięcznej raty kredytu do spłaty oraz na wysokość kwoty przeznaczonej co miesiąc na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu; w ww. dokumencie przedstawiono również przykładową symulację wysokości miesięcznej raty spłaty kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, iż swymi podpisami poświadczają, że zapoznali się z ww. informacją oraz odebrania ww. załącznika do umowy. Natomiast w dokumencie „informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmianą kursu walutowego” wskazano, iż kredyt spłacany jest w złotych polskich po kursie określonym w „Regulaminie kredytu zabezpieczonego na nieruchomości”, co oznacza, że każda zmiana kursu waluty obcej względem złotego wpływa na wysokość płatnej raty kredytu oraz na wysokość całkowitego zadłużenia wobec banku oraz na całkowity koszt kredytu wyrażony w złotych polskich. Kredytobiorcy oświadczyli, iż swymi podpisami potwierdzają przyjęcie do wiadomości informacji o skutkach związanych z niekorzystną zmianą kursu waluty obcej względem złotego. (oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji – k. 32v, 33, informacja dla kredytobiorcy o skutkach złożonego oświadczenia o poddaniu się egzekucji na podstawie art. 97 Prawa bankowego – k. 33v-34, informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmienną stopą procentową – k. 34v, wniosek o udostępnienie wypłaty kredytu, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy – k. 35, oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu – k. 35v, informacja dla kredytobiorcy o skutkach związanych ze zmianą kursu walutowego – k. 36, informacja dla kredytobiorcy o skutkach wynikających z ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych – k. 36v)

Zgodnie z § 2 ust. 1 Regulaminu kredytu zabezpieczonego na nieruchomości (zwanego dalej jako „regulamin” – k. 37-40v) kredyt udzielany jest w złotych lub w złotych indeksowany do waluty obcej.

W myśl § 2 ust. 2 regulaminu kredyty udzielane w złotych indeksowane do waluty obcej uruchamiane i spłacane są w równowartości złotych obliczonych na zasadach określonych w umowie.

Bank mógł naliczać i pobierać opłaty i prowizje według Tabeli Opłat stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego Regulaminu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej do przeliczenia opłat i prowizji stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczona dla określonego segmentu klientów: 1)(...)- dla klientów, którzy posiadają status klienta (...) oraz całkowite saldo klienta dla wszystkich rachunków wyliczone na dzień podjęcia decyzji kredytowej utrzymywało się na poziomie min. 200.000,00 zł przez ostatnie 3 miesiące; 2) (...) – dla klientów, którzy są pracownikami banku; 3) (...) – dla pozostałych klientów. Powyższą segmentację stosowało się dla kredytów indeksowanych w każdej sytuacji wymagającej przeliczenia w szczególności opłat, prowizji i kwoty kredytu lub rat kredytu. (§ 2 ust. 3 regulaminu)

Ryzyko zmiany kursu waluty ponosił kredytobiorca. (§ 2 ust. 4 regulaminu)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, z uwzględnieniem wysokości odsetek maksymalnych określonych zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Zasady ustalania i zmiany oprocentowania zostały określone w umowie. Bank naliczał odsetki metodą malejącego kapitału, tj. od wysokości kredytu brutto pozostałego do spłaty, zgodnie ze stanem aktualnego zadłużenia. Rat kapitałowe i odsetkowe płatne były miesięcznie od pierwszego dnia wypłaty kredytu i do dnia poprzedzającego ostateczną spłatę kredytu. (§ 2 ust. 6 i 8 regulaminu)

Zgodnie z § 5 ust. 2 regulaminu w przypadku kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu spłacane były w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie obcej.

Zgodnie z § 5 ust. 17 regulaminu w przypadku kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu spłacane były w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie obcej.

Zgodnie z § 5 ust. 18 regulaminu zmiana waluty odbywała się według następujących zasad:

- zmiana waluty kredytu indeksowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonywania zmiany waluty;

- zmiana waluty kredytu złotowego na indeksowany odbywa się po kursie kupna waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonywania zmiany waluty;

- zmiana kredytu indeksowanego w jednej walucie na kredyt indeksowany w innej walucie odbywa się w następujący sposób:

- zmiana waluty z dotychczasowej waluty po kursie sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonania zmiany waluty – na złotówki;

- zmiana ze złotych na walutę docelową według kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonania zmiany waluty.

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Pismem z dnia 5 grudnia 2019 r. pełnomocnik powodów działając w ich imieniu złożył reklamację na sposób zawarcia spornej umowy kredytowej i świadczenia usługi kredytowej przez pozwanego bank, wskazując, iż umowa ta została zawarta i następnie wykonywana przez bank z udziałem powodów jako konsumentów w oparciu o klauzule niedozwolone, wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a które to klauzule występują również w przedmiotowej umowie kredytowej. W związku z powyższym wezwano pozwanego bank do usunięcia z ww. umowy zapisu zawartego w jej § 2 ust. 4, wskazania salda rachunku kredytowego powstałego na skutek usunięcia przez bank z umowy mechanizmu indeksacji kwoty udzielonego kredytu do CHF wynikającego z zastosowanych klauzul abuzywnych i wskazania powstałej w tym zakresie kwoty kapitału powstałego do spłaty

przez powodów oraz nadpłaty lub niedopłaty dotyczącej świadczeń (rat) już wymagalnych na dzień wystosowania ww. reklamacji, a w przypadku stwierdzenia występowania nadpłaty wniesiono o dokonanie jej zwrotu na rzecz powodów. Ww. pismo powodów stanowiące reklamację umowy kredytu wpłynęło do pozwanego banku w dniu 2 stycznia 2020 r. W odpowiedzi pozwany bank pismem z dnia 21 stycznia 2020 r. uznał ww. reklamację powodów za niezasadną. (reklamacja powodów z dnia 05.12.2019 r. – k. 49v-51v, odpowiedź pozwanego z dnia 21.01.2020 r. – k. 52-53v)

Powodowie zawarli ww. umowę kredytową celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Przedmiotowa umowa o kredyt została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji (indeksacji) nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, nie było takiej możliwości. (zeznania powódki H. Z. – k. 437 v. - 438)

W okresie od 19.10.2007 r. do 9 stycznia 2020 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiścili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 89.752,38 zł oraz kwotę 659,09 zł tytułem opłat i prowizji związanych z tą umową, tj. łącznie spłacili kwotę 90.411,47 zł. W dalszym okresie do dnia 15 grudnia 2022 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiścili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 52.813,20 złotych. W sumie uiścili zatem kwotę 143.224,67 złotych. Powodowie uczynili to pozostając w systemie wspólności majątkowej małżeńskiej (zaświadczenie banku – k. 47-49, 165-169, 341 – 358, zeznania powódki – k. 437 v.)

L. Z. zmarł w dniu 20 lipca 2021 r. (k. 248). Jego następcą prawnym jest małżonka H. Z. (k. 372).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu zabezpieczonego na nieruchomości nr (...) z dnia 19.10.2007 r. (k. 30-32), regulamin do ww. umowy (k. 37-40v), wniosek kredytowy (k. 161-163), zaświadczenia banku o wysokości spłat kredytu (k. 47-49, 165-169), zeznania powódki H. Z. (k. 437 v. - 438).

#### **Sąd dokonał następującej oceny dowodów:**

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Jednocześnie należy podnieść, że przedstawione przez strony opinie prawne autorstwa innych podmiotów niż strony niniejszego procesu oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych Sąd potraktował jako argumentację prawną przedstawioną przez strony na potrzeby wzmocnienia własnej argumentacji w sprawie. Opinie tego rodzaju i orzeczenia innych sądów nie są dowodami, albowiem nie dotyczą faktów, a wyłącznie oceny prawnej. Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego są jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki, albowiem są logiczne i spójne.

Sąd pominął częściowo wnioski stron o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki oraz w całości wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, albowiem okoliczności, na które miałyby zostać dopuszczone te dowody (w zakresie wniosków częściowo pominiętych w zakresie ponad okoliczności wskazane w postanowieniach dowodowych dopuszczających te dowody) w ocenie Sądu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 437 v. i 438). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powódki dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Ponadto co do wniosku o biegłego należy podnieść, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie wymagało skorzystania ze specjalistycznej wiedzy biegłego.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. F. wobec cofnięcia tego wniosku dowodowego (k. 333).

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. T. na podstawie art. 205 (3) par. 2 kpc wobec zgłoszenia tego wniosku dowodowego po upływie terminu określonego przez przewodniczącego na zgłaszanie wniosków dowodowych (k. 333). W niniejszej sprawie przewodniczący dwukrotnie zakreślał stronie pozwanej (podobnie stronie powodowej) terminy za zgłaszaniem wszelkich ewentualnych wniosków dowodowych zarządzeniami z dnia 9.12.20 r. (k. 59) i z dnia 11.02.21 r. (k. 202). W przypadku strony pozwanej termin ten minął ostatecznie z dniem

9.03.21 r. (k. 229). Strona pozwana nie uprawdopodobniła, że nie mogła wcześniej z przyczyn obiektywnych zgłosić tego wniosku lub też że potrzeba zgłoszenia tego wniosku powstała po upływie określonego terminu.

**Sąd zważył, co następuje:**

**Powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.**

**Sąd uznał, że na uwzględnienie zasługują roszczenia główne powódki o zapłatę i ustalenie oparte na twierdzeniu, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna. W tym zakresie powództwo podlega oddaleniu tylko co do części odsetek ustawowych za opóźnienie. Konsekwentnie nie stanowiły przedmiotu rozpoznania przez Sąd roszczenia ewentualne, albowiem zgodnie z ich charakterem Sąd przystępuje do oceny tego rodzaju roszczeń tylko wówczas gdy nie uwzględnia roszczeń głównych.**

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi

odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

#### ***Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:***

- 1) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu indeksacji,***
- 2) umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną,***
- 3) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***
- 4) zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną jest zarzutem nieuzasadnionym,***
- 5) roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest roszczeniem uzasadnionym.***

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy kredytu na warunkach określonych w przedmiotowej umowie bank udzielił powodom H. Z. i L. Z. jako kredytobiorcom kredytu brutto w wysokości 125.000,00 zł indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na spłatę innych zobowiązań finansowych i dowolny cel konsumpcyjny. Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy kredytu do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna / sprzedaży waluty, w jakiej indeksowany był kredyt zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów (((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie wypłaty / spłaty kredytu. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy kredytu kredyt był oprocentowany według rocznej zmiennej stopy procentowej, równej stopie LIBOR dla lokat 3-miesięcznych („LIBOR 3M”) powiększonej o marżę w wysokości 1,75 %. W okresie pierwszych 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu marża wynosiła 0,75 %. Zgodnie z § 2 ust. 3 regulaminu bank mógł naliczać i pobierać opłaty i prowizje według Tabeli Opłat stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego Regulaminu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej do przeliczenia opłat i prowizji stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczona dla określonego segmentu klientów: 1) (...) – dla klientów, którzy posiadają status klienta (...) oraz całkowite saldo klienta dla wszystkich rachunków wyliczone na dzień podjęcia decyzji kredytowej utrzymywało się na poziomie min. 200.000,00 zł przez ostatnie 3 miesiące; 2) (...) – dla klientów, którzy są pracownikami banku; 3) (...) – dla pozostałych klientów. Powyższą segmentację stosowało się dla kredytów indeksowanych w każdej sytuacji wymagającej przeliczenia w szczególności opłat, prowizji i kwoty kredytu lub rat kredytu. Kredyt powodów został zatem im wypłacony w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Kwota kredytu została przez nich określona we wniosku kredytowym również w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona także w złotych polskich. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w umowie, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten jest nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów Indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że indeksacja stanowi szczególnie instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakkolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obojętnie przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca

2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez (...) (...) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – (...) (...) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot. Dla oceny prawnej roszczeń strony powodowej bez znaczenia jest także okoliczność, że z końcem 2021 roku brytyjski organ nadzoru finansowego (FCA) zaprzestał opracowywać wskaźnik referencyjny LIBOR (referencyjną wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla poszczególnych walut, w tym dla CHF), albowiem w odpowiedzi na tę decyzję Komisja Europejska wydała w dniu 14 października 2021 r. rozporządzenie wykonawcze 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (Dziennik Urzędowy UE z 22.10.21.). Na podstawie tego rozporządzenia na terenie Unii Europejskiej zostały wyznaczone wskaźniki referencyjne SARON (Swiss Averaged Rate Overnight) z administratorem SIX Swiss Exchange jako zamienniki wskaźników referencyjnych CHF LIBOR. Zgodnie z treścią w/w rozporządzenia BMR SARON jako zamiennik wskaźnika referencyjnego CHF LIBOR zastępuje wszystkie odniesienia do tego wskaźnika referencyjnego w umowach, w tym w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego. Wskaźnik SARON z mocy prawa dotyczy wszystkich tych umów, bez konieczności zmiany treści umowy kredytu przez strony umowy. Z uwagi na charakter tej zmiany nie ma ona wpływu na ocenę przedmiotowej umowy kredytu przez Sąd. W ocenie Sądu tylko w sytuacji gdyby doszło do likwidacji wskaźnika referencyjnego LIBOR i zarazem nie zostałyby przyjęte w/w regulacja prawna wprowadzająca zastępczo inny wskaźnik (SARON) doszłoby do daleko idącego skutku prawnego, a mianowicie do wygaśnięcia umowy kredytu z powodu następczej niemożności świadczenia w rozumieniu art. 475 par. 1 kc. Potencjalny brak określenia w umowie oprocentowania jako elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29.08.1997 r. prawo bankowe prowadziłby bowiem do stanu rzeczy, w którym spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę stałoby się niemożliwe na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich



wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) - 385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.

### ***Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:***

1. § 2 ust. 4 umowy kredytu: „Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna / sprzedaży waluty, w jakiej indeksowany jest kredyt zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów (((...), (...), (...)) obowiązującą w Banku w momencie odpowiednio wypłaty / spłaty kredytu.”;

2. § 2 ust. 3 regulaminu: „Bank może naliczać i pobierać opłaty i prowizje według Tabeli Opłat stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego Regulaminu. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej do przeliczenia opłat i prowizji stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczona dla określonego segmentu klientów: 1) (...) – dla klientów, którzy posiadają status klienta (...) oraz całkowite saldo klienta dla wszystkich rachunków wyliczone na dzień podjęcia decyzji kredytowej utrzymywało się na poziomie min. 200.000,00 zł przez ostatnie 3 miesiące; 2) (...) – dla klientów, którzy są pracownikami banku; 3) (...) – dla

pozostałych klientów. Powyższą segmentację stosuje się dla kredytów indeksowanych w każdej sytuacji wymagającej przeliczenia w szczególności opłat, prowizji i kwoty kredytu lub rat kredytu.”;

3. § 5 ust. 18 regulaminu: „Zmiana waluty odbywa się według następujących zasad:

- zmiana waluty kredytu indeksowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonywania zmiany waluty;

- zmiana waluty kredytu złotowego na indeksowany odbywa się po kursie kupna waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonywania zmiany waluty;

- zmiana kredytu indeksowanego w jednej walucie na kredyt indeksowany w innej walucie odbywa się w następujący sposób:

- zmiana waluty z dotychczasowej waluty po kursie sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonania zmiany waluty – na złotówki;

- zmiana ze złotych na walutę docelową według kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursów dla dewiz (rozliczenia bezgotówkowe) przeznaczoną dla określonego segmentu klientów ((...), (...), (...)) obowiązującą w banku w momencie dokonania zmiany waluty.”.

Strona powodowa w dacie zawierania spornej umowy kredytu była konsumentem, zaciągnęła przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P. Miłkaszewicz, Objaśnienia do art. 221 k.c., w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zarządzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia

banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385(1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r., str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385(1) § 4 k.c.* K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.* E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze*, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne,

odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez kredytobiorcę była zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady

zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule

waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Jak wynika z zeznań powódki przed zawarciem w/w umowy kredytu pracownik banku nie wyjaśnił im mechanizmu indeksacji wprowadzonego przez banku do umowy, nie zwrócił uwagi na ryzyko kredytowe (k. 437 v.).

Sąd uznał, że mechanizm indeksacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis). To samo należy odnieść do nowego wskaźnika referencyjnego SARON.

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września

2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę indeksacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające indeksację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353(1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c..

Powyższe oznacza, że nawet gdyby kredytobiorcy zawarli sporną umowę jako przedsiębiorcy (Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań) to i tak umowa ta powinna być uznana za nieważną.



Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul indeksacyjnych umowa upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385<sup>1</sup> § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanej przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo

wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. W sprawie niniejszej nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis par. 3 ust. 2 w/w ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank Węgier jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Tymczasem polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP.

Przepisu takiego nie stanowi art. 358 par. 1 i 2 kc, albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 par. 1 kc. Przepis par. 2 art. 358 kc wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w par. 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia miejsca po abuzywnych postanowieniach umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 kc i art. 65 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 354 par. 1 kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, iż na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Jednocześnie TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanym w sprawie C-932/19 przypomniał zasadę wyrażoną przez ten organ w uprzednich wyrokach dotyczących tej problematyki konsumenckiej, że to ostatecznie to do sądu krajowego w konkretnej sprawie należy ocenić czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki w sprawach C-453/10, C-260/18, C-19/20).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wniosła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowę za nieważną.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej. Kredytobiorca nie miał obowiązku zawarcia umowy w przedmiocie zmiany umowy kredytu.

Potencjalne zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu, zgodnie z którym kredytobiorca do przeliczeń walutowych miał być stosowany kurs sprzedaży NBP lub też zgodnie z którym kredytobiorcy mogliby spłacać kredyt bezpośrednio w walucie obcej, należałoby uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należałoby uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. w okresie od 19 października 2007 r. do 15 grudnia 2022 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych i opłat związanych z umową uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 143.224,67 zł (zaświadczenie banku – k. 47-49, 165-169, 341 - 358).

W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej co do zasady należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu oraz opłat i prowizji pobranych przez bank w związku z dokonaniem nieważnej czynności prawnej.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku

z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwoloną klauzulą umowną. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument - bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu roszczenie nie jest przedawnione.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C - 485/19). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń

wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew został złożony w listopadzie 2020 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu wystąpienia z niniejszym powództwem nie można również potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współzycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W konsekwencji roszczenie główne o zapłatę należności głównej należało uznać za uzasadnione.

Natomiast roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie należało uznać za uzasadnione częściowo.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powódkę były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nią zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez nią pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu termin 7 dni na spełnienie



świadczenia pieniężnego należy uznać za niezwłoczny w rozumieniu art. 455 kc. Należy podkreślić, iż powodowie w trybie przedsądowym nie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy kredytu. Wezwania takiego nie stanowi reklamacja skierowana do pozwanego (k. 49 v. i nast.), albowiem zawiera ona jedynie wezwanie do zwrotu nadpłaconej kwoty po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień umownych. W tym stanie rzeczy za wezwanie do zapłaty należało potraktować doręczenie odpisu pozwu, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 21 grudnia 2020 r. (k. 172). Powyższe oznacza, że 7 dniowy termin zapłaty kwoty wskazanej w pozwie minął z upływem dnia 28 grudnia 2020 r. i od dnia następnego po tym dniu stronie powodowej należą się odsetki od kwoty wskazanej w pozwie. Strona powodowa niezasadnie domagała się zatem zasądzenia odsetek już od dnia 22 stycznia 2020 roku. Analogicznie za wezwanie do zapłaty należało potraktować doręczenie odpisu pisma z dnia 16.02.23 r. zawierającego modyfikację powództwa, co w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 29 marca 2023 r. (k. 434). Powyższe oznacza, że 7 dniowy termin zapłaty dodatkowej kwoty 52.813,20 zł wskazanej w tym piśmie minął z upływem dnia 5 kwietnia 2023 r. i od dnia następnego po tym dniu stronie powodowej należą się odsetki od tej kwoty. Strona powodowa niezasadnie domagała się zatem zasądzenia odsetek od tej kwoty już od dnia następnego po doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo.

Należy podkreślić, że skoro umowa nie wiąże stron ex tunc, pozwany powinien zwrócić stronie powodowej spełnione przez nią w wykonaniu tej umowy świadczenie pieniężne w dochodzonej przez nią kwocie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dat wskazanych w poprzednim akapicie uzasadnienia. Sąd miał w tym zakresie na uwadze, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości UE nie wskazuje natomiast, że wypełnienie obowiązku informacyjnego ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego. W ocenie Sądu strona powodowa już w pozwie skutecznie powiadomił pozwanego o tym, że korzysta z ochrony konsumenckiej i postawił swoją wierzytelność w stan wymagalności poprzez doręczenie pozwanemu odpisu tego pisma i później pisma rozszerzającego powództwo. Pisma te jednoznacznie wskazywały twierdzenia faktyczne i prawne podstawy stanowiska strony powodowej. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji abuzywnej umowy, wobec czego nie realizując żądań strony powodowej w terminie 7 dni od doręczenia w/ w pism popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt V ACa 479/21 oraz z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20).

W tym stanie rzeczy Sąd nie znajduje podstaw aby inaczej określić termin, w którym pozwany znajdował się w opóźnieniu. Bezskuteczne postanowienia nie wiążą konsumenta z mocy prawa, obiektywnie również następuje skutek w postaci nieważności umowy, wynikającej z braku możliwości dalszego jej obowiązywania. Przyznana konsumentowi możliwość zapobieżenia upadkowi umowy poprzez wyrażenie zgody na zastąpienie postanowienia abuzywnego innym rozwiązaniem, stanowi środek ochrony konsumenta i nie może być wykorzystywana w sposób ograniczający uprawnienia konsumenta, w tym uprawnienie do uzyskania świadczenia w odpowiednim terminie. W szczególności oświadczenie konsumenta może prowadzić do swoistej konwalidacji umowy (poprzez utrzymanie umowy w mocy wraz z niedozwolonymi lub nieważnymi postanowieniami albo modyfikację jej treści), nie oznacza natomiast, że dopiero z chwilą udzielenia konsumentowi pouczenia i podtrzymania zarzutów wobec umowy, następuje skutek bezskuteczności postanowień. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że w sytuacji, w której przedsiębiorca otrzymuje żądanie konsumenta, w którym ten wyraźnie wskazuje na nieważność umowy, nie powstawał stan opóźnienia po upływie terminu niezbędnego dla spełnienia żadanego świadczenia.

Mając na uwadze charakter prawny zgłoszonego roszczenia głównego o ustalenie zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerzej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, Legalis), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postępowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motywów rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, Legalis 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie ogłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku ogłoszenia ustnego uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku ogłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądzający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnosić o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłyby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę, uwzględnił roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w istocie w całości wygrała spór (powództwo zostało oddalone tylko w części co do odsetek ustawowych za opóźnienie). Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.